

## Tomizm otwarty na dialog

### 1. Otwartość tomizmu z pozycji jego przedmiotu ujęć

Tomizm jest filozofią. Jako filozofia jest nauką. Stanowi go zespół zdań, których przedmiotem są wewnętrzne pryncypia, konstytuujące byt jednostkowy.

Przez byt jednostkowy rozumie się w tomizmie realność określona. Realność odnosi do terminu „akt”, który oznacza w faktycznej jednostce coś pierwszego, zapoczątkowującego tę jednostkę. Określoność wskazuje na wewnętrzny w danej jednostce powód jej identyczności, nazywany możliwością. Według tomizmu aktem pierwszym, wewnętrznym urealnającym i zapoczątkującym byt jednostkowy, jest istnienie. Możliwością, powodującą identyczność realnej jednostki, jest istota, którą stanowi zasada gatunkowego zróżnicowania jednostek, nazywana aktem o charakterze formy, i zasada rodzajowego podobieństwa, nazywana możliwością materialną. Dodajmy, że w niektórych bytach jednostkowych, jednostkująca formę możliwość nie jest materialna, lecz jest niematerialna. Znaczy to, że nie jest przestrzenna i czasowa, nie określają jej jakości i nie jest mierzalna w jednostkach fizycznych.

Przez byt jednostkowy rozumie się więc w tomizmie to, co stanowiąc – jako istota bytu – powód identyczności, wyznaczający gatunkowe zróżnicowanie tego bytu i jego rodzajowe podobieństwo, zarazem realnie istnieje. Krótko mówiąc, bytem jest to, co istnieje, właśnie realność określona, jedność, choć nie tożsamość, istnienia i istoty.

Istnienie przejawia się w bycie jednostkowym jako właśnie jego realność, odrębność, jedność, zarazem jako dostępność lub otwartość tego bytu wobec innych, nazywana prawdą, oraz jako powodowanie przez byt wiązania się z nim, nazywane dobrem.

Dodajmy, że realność, jako przejaw istnienia w dwu bytach, jest powodem ich życzliwego lub bezkonfliktowego odnoszenia się do siebie, co nazywamy relacją miłości. A ponieważ warunkujące tę relację istnienie jest najpierwotniejszym pryncypium wewnątrz bytowym, powodowana przez to istnienie w jego przejawie, którym jest realność, relacja miłości jest także najpierwotniejszym odniesieniem się do siebie dwu bytów jednostkowych. Konfliktowe i nieżyczliwe odnoszenie się do siebie dwu bytów jest późniejsze i wtórne, wywołane dodatkowymi powodami, w wypadku osób – wtórnie przyjętymi aksjologiami.

Dostępność lub wzajemna otwartość na siebie dwu bytów, to więc co w bycie stanowi prawdę jako przejaw istnienia, powoduje relację, którą w odniesieniu do osób nazywa się wiarą lub zaufaniem, a w odniesieniach do innych bytów wzajemnym przejmowaniem cech lub podleganiem wpływom drugiego bytu.

Przejaw istnienia, nazywany dobrem, stanowiący powodowanie przez dany byt wiązania się z nim drugiego bytu, wywołuje wśród osób relację nadziei, a wśród innych bytów relację gotowości podjęcia życzliwych i bezkonfliktowych powiązań oraz przejmowania cech lub podlegania wpływom.

Przejawy istnienia w bycie jednostkowym i powodowane przez te przejawy relacje wiążą się z przejawami istoty tego bytu. Przejawy istoty są powodowanymi przez formę wewnętrznymi w bycie jego przypadłościami lub powodowanymi przez materię zewnętrznymi przypadłościami tego bytu. Przejawy istnienia bytu jednostkowego nie są przypadłościami, lecz konwertybiliami, czymś zamiennym z istnieniem, które ze względu na istotę nie może przejawiać się w bycie jednostkowym w całej swej pełni. Może się przejawiać jedynie jako właśnie realność tego bytu, jako jego odrębność, jedność, prawda i dobro.

Zauważmy zarazem, że istota bytu jednostkowego jest w każdym bycie inna. Owszem, zawsze jest aktem, czymś faktycznym w postaci formy i zawsze jest możliwością, która powodując określoność formy może być niematerialna lub materialna.

W osobach, dostępnych poznaniu typowo ludzkiemu, a więc zmysłowo-umysłowemu, forma jest jednostkowa możliwością niematerialną, stanowiącą jej intelekt o zachowaniu receptywnym. Ta forma, jeżeli ponadto jednostkuje ją lub daje jej szczególność możliwość materialna, współstanowi z tą materią człowieka i w jego istocie wyzwała jako pryncypium – we współpracy z podobnie zbudowanymi substancjami – poznanie zmysłowo-umysłowe, ruch i wymiary. W roślinach forma jest zasadą tylko ich ruchu i wymiarów. W minerałach i związkach chemicznych ich forma powoduje tylko wymiary, wyzwalające przystawalność lub przylepność części. Nie ma też przeszkód, aby odróżnić byty, w których forma wyzwała w ich istocie jedynie poznanie intelektualne, co czyni całą strukturę bytem wyłącznie duchowym, czyli nie zawierającym materii w swej istocie, zawsze urealnianej przez wewnętrzny w bycie akt istnienia.

Przejawy więc istoty są różne w każdym bycie jednostkowym i ze względu na to powodują inne dla każdego bytu spełnianie się bezkonfliktowych odniesień, przejmowanie cech i inną gotowość do powiązań i podlegania wpływom.

Tomizm jako filozofia i nauka, a tym samym jako spójny, konsekwentny zespół zdań, jest wytworem człowieka i należy do kultury. Jako zespół zdań jest zapisem – doznanych przez intelekt człowieka w wyniku całego procesu poznania – wewnętrznych pryncypiów, stanowiących oddziałujący na nas byt jednostkowy.

Przedmiot ujęć i zapisów, stanowiących tomizm, jest wewnętrzną zawartością bytu jednostkowego, sumą stanowiących go pryncypiów powodujących poznanie, ujęcia i zapisy. Należy do realnie istniejącej rzeczywistości, różnej od ujęć i kultury. Nie jest wytworem człowieka, lecz powodem, że człowiek tworzy, choć nie stwarza.

Wytwór jest całością mechanicznie dodanych części. Te części spaja zadana wytworowi funkcja. Tę funkcję określa wyznaczony wytworowi cel. Jego części mogą być realnymi bytami. Wytwór jako całość nie jest bytem, lecz sztuczną konstrukcją.

Byt jest jednością pryncypiów, realnych wtedy, gdy ogarnia je wewnątrz bytu akt istnienia, zapoczątkowujący ten byt i aktualizujący w nim wszystkie, stanowiące go pryncypia. Byt zapoczątkowany przez akt istnienia, nie powstaje więc w wyniku dodania części, gdy akt istnienia nie spaja tego, co jest, lecz to urealnia na sposób właśnie zapoczątkowania i aktualizowania.

Zasadniczo więc przeciwstawia się sobie wytwór i byt, kultura i realna rzeczywi-

stość. Ta rzeczywistość jest pierwsza. Oddziałuje na człowieka i jest lub powinna być miarą tworzonej przez człowieka kultury, a w niej filozofii.

W związku z tym trzeba stwierdzić, że otwartość tomizmu z pozycji jego przedmiotu ujęć polega na wierności bytom, na zgodnym z bytami właśnie ujęciu tego, że są i czym są, na ujęciu ich w stanowiącym je istnieniu i istocie. Jest to wierność bytom w ich pryncypiach, których nie tworzymy, lecz rozpoznajemy i wyrażamy w zdaniach, należących do kultury.

Otwartość tomizmu na dialog jest wobec tego najpierw wspólną wiernością bytom i z kolei poszukiwaniem w różnych filozofiach ujęć zgodnych z pryncypiami, stanowiącymi byty jednostkowe. To poszukiwanie wymaga usuwania ujęć niedokładnych i błędnych. Wymaga wierności prawdzie, której miarą lub kryterium są wewnątrz bytowe, pierwsze, stanowiące byt pryncypia, udostępniające się intelektowi człowieka w starannie i konsekwentnie wyjaśnianym poznaniu, polegającym na odbiorze doznawanego oddziaływania na nas realnego bytu jednostkowego.

## 2. Otwartość tomizmu z pozycji ludzkiego poznania

Termin „otwartość” już pojawił się w tej analizie przy opisie prawdy, powodującej relację wiary lub zaufania jako przejmowania cech innego bytu lub podlegania jego wpływowi. Otwartość i dostępność bytu jest po prostu naturą prawdy.

W aspekcie antropologicznym otwartość jest zgodą woli na doznawanie przez intelekt oddziałujących na nas pryncypiów, stanowiących byt, na doznawanie przejawów jego istnienia i istoty oraz na wiązanie się z bytami relacjami, powodowanymi przez przejawy istnienia i istoty bytów. Jest także zgodą na poznanie jako właśnie doznawanie bytów, co sytuuje w realizmie i wyklucza idealistyczną tezę o kreowaniu rzeczywistości bytów. Byty zależą od wewnętrznego w nich, zapoczątkowującego je istnienia, które z czcią trzeba rozpoznać. Ingerencja w porządek istnienia nie kreuje bytów, lecz narusza ten porządek, często powodując nieodwracalne katastrofy. A uparcie stosowana jest tylko transcendentalizmem, na który choruje większość filozofii współczesnych.

Transcendentalizm polega na głoszeniu pierwszeństwa tezy lub poglądu, sformułowanych przez intelekt, przed realnymi bytami, zarazem na przekonaniu, że rzeczywistość podlega kreatywnej sile intelektu lub, że ujęcie realnych bytów zależy od zdania, przyjętego przed doznaniem pryncypiów bytu. Kreatywna siła intelektu tworzy wytwory. Transcendentalizm polega na głoszeniu pierwszeństwa wytworów przed realnymi bytami, pierwszeństwa kultury przed rzeczywistością.

W tych stanowiskach zawarty jest pogląd, że człowieka jako byt wyraża intelekt i wola. Jest to słuszny pogląd.

Wykryjmy jednak intelekt i wolę przy pomocy zabiegu identyfikacji tego, że coś jest i czym jest, aby usprawiedliwić wnioski ludzkiego poznania.

Arystoteles uważa, że w pewnym momencie uświadamiamy sobie jakąś informację, której przedtem w nas nie było. Jest w nas, a więc przyszła z zewnątrz, spoza obszaru świadomości. Skoro jest uświadamiana, to jest zarazem skonstruowana, gdyż czynne zachowanie się intelektu jako uświadamiającego coś sobie jest wewnętrzną twórczością. Tworzy się z czegoś. Przed czynnością uświadomienia musi już być w nas

materiał dający się konstruować. I Arystoteles stwierdza, że przed czynnym zachowaniem się intelektu zachodzi w nas bierna recepcja intelektu.

Tomasz z Akwinu precyzując i rozwijając to stwierdzenie oprócz dwu wyróżnionych w człowieku przez Arystotelesa intelektów biernego i czynnego, przyjmuje ze swej strony dwa poziomy poznania: niewyraźne i wyraźne.

Poznanie niewyraźne, nazywane też mową serca, polega na odbiorze pryncypiów, stanowiących oddziałujący na nas byt. Na te pryncypia, biernie doznane przez intelekt, reaguje ten intelekt „zrodzeniem” w sobie słowa serca, które jest powodem zaktywizowania woli, by skierowała nas do oddziałującego bytu. Wola pobudza całego realnego człowieka, w którym przejawy jego istnienia powodują wiązanie się z oddziałującym na nas bytem relacją miłości, przejmowanie cech i gotowość podjęcia bezkonfliktowych powiązań, oraz podlegania wpływom. Zarazem wola podlega wpływowi bytu jako dobra, a intelekt w doznaniu pryncypiów ujawnia, że podlega bytowi jako prawdzie.

Musimy tu dodać, że ze względu na wpływ na nas bytu jako prawdy, ludzkie poznanie dokonuje się w obszarze relacji wiary, a ze względu na wpływ bytu jako dobra, decyzje i postępowanie ludzkie dzieją się w obszarze nadziei. Wszystko to jest możliwe dzięki istnieniu oddziałującego na nas bytu i dzięki istnieniu człowieka. Akt istnienia więc w bycie, który oddziałuje i w bycie, który doznaje, jest warunkiem i początkiem poznania jako recepcji pryncypiów.

Wielu ludzi pozostaje na tym poziomie mowy serca, nazywanej poznaniem niewyraźnym, które nie jest niejasne i nieostre. Jest realnym doznaniem bytowych pryncypiów i reagowaniem na nie relacjami osobowymi. Nie jest reagowaniem wiedzą.

Wiedzę trzeba uzyskać. Droga do jej uzyskania jest uczenie się. W poznaniu wyraźnym ta wiedza ma postać mowy wewnętrznej i mowy zewnętrznej, którymi zajmują się odpowiednie dyscypliny filozoficzne.

Poznanie ludzkie w wyjściowym etapie jest więc bierną recepcją pryncypiów oddziałującego na nas bytu.

Jeżeli tak jest, to otwartość tomizmu z pozycji ludzkiego poznania powinna być zbieżna z naturą zachowania się intelektu wobec oddziałującego na niego bytu. Ta otwartość polega więc na przejmowaniu informacji, pochodzących od realnego bytu jako prawdy i dobra. Byt, którego istnienie przejawia się jako prawda i dobro, tą udostępnianą prawdą o sobie i dobrem oczyszcza intelekt, doznający bytu, z jego arbitralnych i transcendentalistycznie funkcjonujących twierdzeń. Ponadto usprawnia intelekt w odbieraniu bytu zarazem z pozycji prawdy i dobra, co w intelekcie jest mądrością. Ta mądrość jest głównie wiązaniem skutku z właściwą mu przyczyną. Oznacza to także, że wola, reagująca na byt jako dobro, jest pobudzana do działań przez intelekt, reagujący na byt jako prawdę.

Otwartość tomizmu z pozycji ludzkiego poznania oznacza wobec tego kierowanie się też wiedzą o bycie i mądrością zgodnie z prawdą i dobrem jako przejawami istnienia bytu. Skoro taka jest rzeczywistość bytów, to nie może być inne zachowanie się osób dialogu.

### 3. Dialog z pozycji pryncypiów bytu i ludzkiego poznania

Rozważając dialog z pozycji pryncypiów bytu jako przedmiotu ujęć, stanowiących tomizm, i z pozycji ludzkiego poznania, należy najpierw swoiście podsumować rozważania zestawiając uzyskane wnioski.

Otwartość tomizmu na dialog to przede wszystkim wierność bytom, przejawiająca się w zgodnym z bytami ujęciu tego, że są i czym są. Te ujęcia stanowią filozofię, a tym samym kulturę. Dialog nie zachodzi między bytami i kulturą, gdyż taki dialog grozi błędem transcendentalizmu. Dialog zachodzi między różnymi filozofiami, ujmującymi byty. Dialog ten polega na poszukiwaniu w różnych filozofiach ujęć, zgodnie z bytami wyrażających ich istnienie i istotę. Wymaga to wiedzy i mądrości, jako umiejętności liczenia się z prawdą i dobrem, które są przejawami pryncypiów, współstanowiących byt jednostkowy.

Otwartość tomizmu na dialog to z kolei zgodność naszego odnoszenia się do bytów i do ich ujmowania z receptywnym zachowaniem się intelektu wobec oddziałującego na nas bytu. Jest to więc uważne przejmowanie informacji od samych bytów i od ujęć, stanowiących różne filozofie. Jest to kierowanie się nieustannie prawdą i dobrem, wiedzą i mądrością na wszystkich etapach dialogu.

Inaczej mówiąc, dialog jest poszukiwaniem wierności bytom w ich pryncypiach i poszukiwaniem wierności poznaniu. Wyznaczy to wierność ujęciom najtrafniejszym.

Te wnioski wyznaczają z kolei określenie dialogu.

Nawiązując do swojego innego wystąpienia pt. „Dialog owocuje szczęściem osób i narodów” pragnę tylko stwierdzić, że dialog jest relacją. Podmiotuje go wola człowieka pod wpływem informacji intelektu, a odbiera jako kres tej relacji wola w innym człowieku również pod wpływem informacji intelektu, że wspólne poszukiwanie prawdy może zaowocować dobrem osób. Dialog wobec tego, że względu na wolę jako podmiot i kres relacji oraz ze względu na oczekiwane dobro, realizuje się w obszarze relacji nadziei, która jest gotowością osób do podejmowania życzliwych odniesień, stanowiących miłość i do przejmowania cech lub wpływów innych osób, co stanowi wiarę lub zaufanie.

Dialog tym różni się od relacji nadziei, że wyznacza go zarazem prawda i dobro, a więc odniesienie do wszystkiego z pozycji mądrości. Nie kierowanie się mądrością, motywem więc prawdy i dobra, wyklucza dialog jako chronienie ludzkiej miłości, wiary i nadziei.

Znakiem, że trwa dialog, jest poziom ufania sobie ludzi i poziom wiążącej ich życzliwości. Jeżeli nie zwiększa się wzajemne zaufanie i wzajemna życzliwość, to znak, że dialog podlega kryzysowi. Mierzy się więc poziom zaufania i życzliwości poziomem dialogu.

Kolejne poziomy dialogu są następujące: zmiana języka z atakującego na pojednawczy, wzajemna analiza poglądów i postaw obu dialogujących stron, udzielanie sobie pomocy w sprawach ważnych dla którejs z stron dialogu, współistnienie przy zachowaniu własnych przekonań i postaw, wspólne działanie dla dobra każdej ze stron, ustalanie wspólnego dobra.

W okresie ustalania wspólnego dobra pojawia się kryzys dialogu. Znakiem kryzysu jest utrzymująca się różnica poglądów w kwestii wspólnego dobra i zależna od tych poglądów różnica decyzji.

Wyjściem z kryzysu jest mądrość, wyznaczająca realny, a też coraz pełniejszy dialog. Gdy bowiem zwycięży odnoszenie się do wszystkiego z pozycji prawdy i dobra, sprzecyzuje się odpowiadające wszystkim wspólne dobro.

Po ustaleniu wspólnego dobra dialog ma poziom bolesnego precyzowania szczegółowych zachowań obu stron, budowania nowych wspólnot i służenia przez nie wszystkim, utrwalenie się pokoju, który jest zgodnym z prawdą owocowaniem wspólnego dobra.

Tomizm jest otwarty na tak rozumiany i realizowany dialog.